

dr Jacek Feduszka
Muzeum Zamojskie w Zamościu

dr Jakub Żygawski
Archiwum Państwowe w Zamościu

„Bezpowrotnie stracony”
akt lokacyjny Zamościa z 1580 r.
w zasobie Archiwum Narodowego
w Krakowie.
Rozważania na temat losów
dokumentu po 1860 r.

W Archiwum Narodowym w Krakowie przechowywany jest akt lokacyjny Zamościa z 1580 r.¹, wystawiony przez Jana Zamoyskiego (1542–1605) w folwarku Jarosławiec 10 kwietnia 1580 r. Ten należący do najważniejszych w dziejach Hetmańskiego Grodu dokument uchodził dotąd za zaginiony. Jego identyfikacji dokonał w trakcie prac inwentaryzacyjnych Aleksander Korolewicz, kierownik Oddziału III ANK². W jaki sposób pergamin znalazł się w Krakowie i dlaczego żadnemu z badaczy dziejów Zamościa nie udało się na niego natrafić?

- 1 Dokument funkcjonuje pod nazwą *Jan Zamojski, kanclerz wielki koronny, starosta bełzki i knyszyński etc., oświadczając, że w miejsce starego zamku, zwanego Skokowka, położonego na (...) oraz Zamość n/Wieprzem 1580*. Zob. Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 1297. Por. <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/32452> [dostęp z 21 XI 2021]. Dokument widnieje w ewidencji ANK od 1997 r.
- 2 Sensacyjną informację o zlokalizowaniu aktu lokacyjnego Zamościa w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie przekazał telefonicznie dyrektorowi APZ 1 lipca 2021 r. Prof. Wojciech Krawczuk, dyrektor ANK.

Dzieje dokumentu

Jan Zamoyski osiągnął wielki prestiż społeczny, poślubiając pod koniec 1577 r. Krystynę Radziwiłłównę oraz uzyskując w 1578 r. tytuł kancle-rza wielkiego koronnego. Dzięki tym zabiegom skupił w swoich rękach wiele godności i zaczął uchodzić za drugą w Rzeczypospolitej osobę po królu. 1 lipca 1578 r. we Lwowie Zamoyski zawarł z włoskim architektem Bernardem Morando umowę na budowę nowego pałacu, którą wkrótce rozszerzono o zaprojektowany przy rezydencji miejski ośrodek. Plan przyszłego miasta został opracowany i zatwierdzony 3 października 1579 r. Ukoronowaniem procesu przygotowawczego było ogłoszenie aktu lokacyjnego. Do jego podpisania doszło w Niedzielę Przewodnią 10 kwietnia 1580 r. w folwarku Jarosławiec, oddalonym o 6 km na wschód od przyszłego placu budowy. Dokument ogłosił fundator Jan Zamoyski w obecności zaproszonych przyjaciół i zwolenników, w tym siedmiu świadkujących wydarzeniu urzędników województwa bełskiego i ziemi chełmskiej województwa ruskiego³.

Po powrocie z kampanii połockiej i wielkołuckiej w końcu 1579 r. Jan Zamoyski, przebywający w Warszawie, uregulował podstawy prawne istnienia przyszłej nowej siedziby rodowej i budowanego już miasta. Na podstawę prawną istnienia nowego miasta Zamościa składały się trzy dokumenty: 1. tak zwany *Mandat króla Stefana Batorego do poddanych starostwa zamechskiego z 11 lutego 1580 r., zalecający, by pomogli kanclerzowi w budowie domu jego, gdyż stary popadł w ruinę zaniedbany przez właściciela zajętego służbą ojczyźnie*⁴; 2. dokument lokacji miasta z 10 kwietnia 1580 r., wystawiony przez Jana Zamoyskiego⁵; 3. przywilej króla Stefana Batorego dla Zamościa z 12 czerwca 1580 r.⁶ Wystawienie dokumentu lokacyj-

3 *Przywilej lokacyjny Zamościa z 1580 roku*, oprac. R. Szczygieł, Lublin 1980, brak pag.

4 *Archiwum Jana Zamoyskiego*, wyd. J. Siemieński, Warszawa 1909, t. 2, s. 391.

5 *Archiwum Jana Zamoyskiego*, op. cit., t. 2, s. 392; R. Szczygieł, *Przywilej lokacyjny miasta Zamościa*, „Kalendarz Lubelski”, Lublin 1980, s. 71–74.

6 *Archiwum Jana Zamoyskiego*, op. cit., t. 2, s. 396; B. Dybaś, *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów budowy fortyfikacji stałych w państwie polsko-litewskim w XVII wieku*, Toruń 1998, s. 180–181, autor ten stwierdza: *Wprawdzie dokument o założeniu Zamościa wystawił osobiście Kanclerz 3 kwietnia 1580 r. [niezrozumiała pomyłka autora, powinno być 10 kwietnia 1580 r. – J.F.], ale dopiero po potwierdzeniu go odpowiednim dokumentem wydanym przez króla Stefana Batorego 12 czerwca tego roku, akt lokacyjny wpisany został do Metryki Koronnej; Archiwum Jana Zamoyskiego*, op. cit., s. 392–395, przypis 5, tam objaśnienie wpisania do Metryki Koronnej. Dokument króla Stefana Batorego, ibidem, s. 396–401. Warto podkreślić, że oba dokumenty akcentowały funkcje militarne zakładanego miasta, a dokument królewski ponadto – jego znaczenie strategiczne oraz *stałość działań monarszych* w popieraniu tego typu inicjatyw.

nego *Nowego Zamościa* 10 kwietnia 1580 r. przez Jana Zamoyskiego było rozszerzeniem działań, na które zezwolił król Stefan Batory w dokumencie z 11 lutego 1580 r. Akt lokacyjny podpisany przez kanclerza 10 kwietnia, gdy przebywał on wraz z przyjaciółmi i stronnikami w folwarku Jarosławiec, był podstawą organizacji miasta oraz uwzględniał wszystkie aspekty realizacji i funkcjonowania nowego organizmu miejskiego, budowanego od początku. Jan Zamoyski ogłosił treść dokumentu w obecności swoich przyjaciół oraz świadków, byli to m.in.: *Starosta grabowiecki Piotr Cieciszewski, podstarości bełski i tenutariusz medyczny Stanisław Żółkiewski i jego syn, sekretarz królewski, późniejszy hetman, obok nich także Wacław Uchrowiecki i jego brat Mikołaj rotmistrz królewski, Paweł Rudawski poborca podatków województwa bełskiego oraz podsędek chełmski Ambroży Zuliński*⁷.

Na wstępie dokumentu lokacyjnego Jan Zamoyski stwierdzał: *Jan na Zamościu, kanclerz wielki koronny, starosta bełski, knyszyński, etc. etc., wiadomym czynię tym listem, wszem wobec i każdemu z osobna komu to wiedzieć należy, że w miejsce dawnego zamku Skokówka, na wyspie między rzekami Wieprzec i Kalinowica, położonego w ziemi chełmskiej i powiecie krasnostawskim, dla pożytku większego inszy nowy zamek z kamienia i cegły, na stałej sąsiedniej ziemi, naprzeciwko tego zamku starego, około grobli stawowej zacząłem budować i tam dla chwały bożej świątynię zbudować i wyposażyć postanowiłem. Mając na względzie bezpieczeństwo i pożytek nie tylko mój i przyjaciół moich ale całego sąsiedztwa oraz poddanych z sąsiednich wsi moich, postanowiłem zbudować miasto połączone z tym zamkiem i świątynią, które to miasto wałem i fosą wzmocnię kosztem moim. Temu miastu nadaję nazwę wraz z zamkiem ZAMOŚCIE NAD WIEPRZCEM, dla odróżnienia od sąsiedniego naszego dziedzictwa Zamoście, położonego niedaleko od rzeki Wieprz w ziemi bełskiej i powiecie grabowieckim. Aby zaś miasto to tym łatwiej osadzić się i do stanu rozkwitu przywiedzione być mogło, obiecuję jego mieszkańcom naznaczyć zaraz od początku na wójta albo osadzcę roztropnego, zapobiegliwego, mającego duże doświadczenie w sprawach miejskich i kupieckich. Obiecuję również wspomóc go pewną sumą pieniędzy, aby łatwiej można było we wspomnianym mieście handle i rzemiosła urządzić, które potem aby się rozwijały, gdyż zajęcia wszystkich ludzi miejskich takie głównie mają być, a nie uprawa roli, która wieśniakom przynależy [...]*⁸.

Dokument lokacyjny stanowił właściwy program organizacji i budowy Zamościa. Jego tekst akcentował przede wszystkim funkcje, jakie

7 R. Szczygieł, *Przywilej lokacyjny*, op. cit., s. 72; *Przywilej lokacyjny Zamościa z 1580 roku*, oprac. R. Szczygieł, [Lublin] 1980, s. 10.

8 *Archiwum Jana Zamoyskiego*, op. cit., t. 2, s. 392–393; *Przywilej lokacyjny...*, s. 5.

miał spełniać powstający ośrodek miejski. Wyeksponowano szczególnie dwie funkcje. Zamość jako twierdza *wałem i fosą* otoczona bronić miał okolicznych włości, wsi i osad (szczególnie przed napadami tatarskimi, częstymi w XVI stuleciu), a jako punkt strategiczny dawać miał schronienie okolicznej ludności w okresie wojny. Druga funkcja, na którą położył fundator szczególny nacisk w dokumencie, to pełnienie przez Zamość roli centrum gospodarczego. Jan Zamoyski pragnął stworzyć z Zamościa ważny ośrodek rzemiosła i handlu, w związku z tym, oprócz nominacji sprawnego i doświadczonego w sprawach handlowych *wójta lub osadźcy*, w dalszej części dokumentu deklarował zabiegi u króla w celu uzyskania dla Zamościa przywilejów. Podstawową sprawą gospodarczą, warunkującą rozwój osady i miasta, było ustanowienie targów i jarmarków. Posiadanie przywilejów świadczyło bowiem o pozycji ośrodka wśród głównych miejsc wymiany handlowej. Jan Zamoyski, orientujący się dobrze w mechanizmach wymiany handlowej w Rzeczypospolitej, ustalił trzy doroczne jarmarki: zimowy od 25 stycznia, wiosenno-letni od przełomu czerwca i lipca oraz jesienny na 7 października. Daty te powiązane były z jarmarkami w pobliskich miastach: Jarosławiu, Lublinie i Lwowie⁹.

Pod tekstem widnieje własnoręczny podpis fundatora: *Ioan Zamoiski manu Sua*. Dokument wieńczy pieczęć lakowa z herbem Jelita przedstawiającym trzy złote kopie z kozłem na szczycie, którym tytułowali się Zamoyscy. Na rewersie dokumentu umieszczono zapis:

*Przywilej Oryginalny Fundastey Miastu
Dany w Jarosławcu w Niedzielę Przewo-
-dnią Roku Pans.' 1.5.8.0.*

Poniżej umieszczono rzymską cyfrę I, co jednoznacznie zdaje się potwierdzać powyższy zapis, że jest to pierwszy i oryginalny dokument miejski – akt lokacyjny.

Opieczętowany pergamin został w ciągu dwóch miesięcy przygotowany i przesłany na dwór królewski. Do przebywającego w Wilnie Stefana Batorego zjechał 10 czerwca 1580 r. Jan Zamoyski. 12 czerwca 1580 r. kancelaria królewska wystawiła trzy dodatkowe dokumenty:

1) potwierdzenie postanowienia z dnia 10 kwietnia 1580 r.;

⁹ A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego. Kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, Lwów 1935, s. 322; R. Szczygieł, *Przywilej lokacyjny...*, op. cit., s. 72.

- 2) przywilej lokacyjny nadający miastu prawo miejskie, herb, organizację jarmarków, prawo składu, zwolnienie od ceł, myt i podatków państwowych;
- 3) potwierdzenie przywilejów z dodaniem przychodów z mostowego i przywozu towarów.

Po wystawieniu dokumenty wraz z aktem lokacyjnym zostały przewiezione do Zamościa, gdzie złożono je w skrzyni magistrackiej stanowiącej załączek archiwum miejskiego. Na potrzeby codziennych praktyk administracyjnych posługiwano się jednak kopiami dokumentów¹⁰.

Sytuacja taka trwała do 1776 r., kiedy po pierwszym rozbiore Reczypospolitej dokumenty lokacyjne przewieziono do Grabowca, gdzie wpisane zostały do ksiąg grodzkich. Następnie akty powróciły na 35 lat do archiwum miejskiego w Zamościu, gdzie zostały zapisane do jednej z ksiąg radzieckich.

W okresie Księstwa Warszawskiego dokumenty lokacyjne straciły moc prawną i zostały zastąpione przez normatywy ogólnopaństwowe. Kopie użyteczne złożono wówczas najprawdopodobniej w archiwum przy oryginalnych pergaminach. W wyniku zaawansowanych projektów przebudowy twierdzy rozpoczął się proces usuwania funkcji municypalnych z Zamościa. Nastąpiła sukcesja funkcji militarnej w miejsce funkcji cywilnych. Z tego względu archiwum miejskie relokowano po 1811 r. do Szczepreszyna, gdzie zajęło jedno z pomieszczeń archiwum Sądu Pokoju. Warunki przechowywania akt były bardzo złe, o czym alarmowano w 1840 r. Ze względu na nieprzydatność dokumentów do bieżących potrzeb zdecydowano się w 1843 r. przekazać je do Archiwum Akt Dawnych w Lublinie. Trafiło tam łącznie 20 zamojskich pergaminów¹¹.

Na pergaminowe dokumenty miasta Zamościa natrafił w zasobie lubelskiego archiwum w czwartej ćwierci XIX w. ks. Jan Ambroży Wadowski – badacz dziejów Lubelszczyzny, kolegiaty i Akademii Zamojskiej, także wikariusz oraz prałat kapituły kolegiaty zamojskiej¹². Robiąc wypisy i kopie wielu dokumentów, napotkał tam również akt lokacyjny Zamościa z 10 kwietnia 1580 r., o którym napisał: *Przywilej ten pergaminowy widziałem około roku 1879 w Archiwum Akt Dawnych w Lublinie, później w lat parę już go tam nie było. Szczęściem, żem według niego sporządził powyższą ko-*

10 *Przywilej lokacyjny...*, s. 3.

11 Loc. cit.

12 Por. E. Danowska, *Spuścizna rękopiśmienna ks. Jana Ambrożego Wadowskiego w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” nr 104 (2015), s. 31–45.

pie¹³. W 1887 r. Archiwum Akt Dawnych w Lublinie zostało zlikwidowane, natomiast zasób przewieziono do Centralnego Archiwum w Wilnie. Pergaminy trafiły jednak do Wileńskiej Biblioteki Publicznej. Sporządzony przed wywózką akt szczegółowy spis zasobu likwidowanego archiwum lubelskiego z 1887 r. nie obejmował aktu lokacyjnego Zamościa.

Do Wileńskiej Biblioteki Publicznej trafił natomiast przywilej lokacyjny Zamościa wystawiony przez Stefana Batorego. Wyjątkowa jest historia tego dokumentu. Podczas ewakuacji Rosjan z Wilna w 1915 r. wszystkie pergaminy wywieziono z biblioteki w nieznanym kierunku. W dwudziestoleciu międzywojennym dokumentów nie udało się odnaleźć i z tego względu uznano je za bezpowrotnie stracone. Przez następne cztery dekady nie zajmowano się sprawą zamojskich pergaminów. Nie spodziewanie z końcem 1969 r. władze miejskie otrzymały wiadomość, że przywilej lokacyjny Zamościa z 1580 r. znajduje się w prywatnych rękach. W jego posiadaniu był kuśnierz Wolfgang Trypucki. Według jednej z historii Trypucki uratował dokument podczas II wojny światowej z nieustalonego księgozbioru naukowego. Inna wersja wydarzeń podaje, że Trypucki w młodości pracował jako stróż w bibliotece wileńskiej. Kiedy instytucja była łupiona przez Niemców, wyniósł stamtąd (!) cenny dokument pod ubraniem. Po wojnie osiedlił się na tzw. Ziemiach Odzyskanych, w Górze Śląskiej k. Wrocławia. Potrzebując środków finansowych, Trypucki miał zamiar sprzedać dokument do Muzeum w Kórniku k. Poznania. Dzięki sprawnej reakcji władz miejskich udało się zatrzymać transakcję. Następnie potwierdzono autentyczność dokumentu, po czym zakupiono go od Trypuckiego za kwotę 20 000 zł (faktycznie jego wartość rzeczoznawcy określili na 150 000 zł)¹⁴. Od tamtej pory przywilej lokacyjny stanowi jeden z najcenniejszych zbiorów Muzeum Zamojskiego w Zamościu.

W jaki sposób „bezpowrotnie stracony” akt lokacyjny Zamościa znalazł się w Krakowie? Na podstawie wiedzy, jaką dysponujemy w chwili sporządzania niniejszego artykułu, odpowiedź na to pytanie jest trudna, jednak nie wydaje się niemożliwa. W dociekaniu prawdy mogą pomóc dwie hipotezy.

¹³ *Przywilej lokacyjny...*

¹⁴ Por. J. Hereta, *Bezwzględnie zdobyć!*, „Tygodnik Zamojski” nr 24/2020, s. 29; <https://www.zamosciopedia.pl/index.php/pwppz/item/2473-przywilej-lokacyjny> [dostęp: 20 X 2021r.].

1. Hipoteza „zamojska”

Na awersie pergaminu, pod zasadniczą treścią dokumentu z 1580 r., znajdują się dwie rękopiśmienne adnotacje. Pierwsza z nich głosi:

*Czytałem dnia 10 października 1860 r.
Ksiądz Mikołaj Kulaszyński
Wikarijusz Kolegiaty Zamojskiej*

Czyżby autograf na dokumencie, złożony przez ojca zamojskiego regionalizmu, mógł wskazywać domniemanego sprawcę całego zamieszania?

Mikołaj Kulaszyński urodził się w 1828 r. w Tereszpolu lub Podhorcach¹⁵. Uczęszczał do Szkoły Wojewódzkiej im. Zamoyskich w Szczepieszynie, kontynuującej tradycje Akademii Zamojskiej¹⁶. W trakcie nauki Kulaszyński zgłębiał zainteresowania historią regionalną. Po ukończeniu szkoły uczęszczał do seminarium duchownego w Lublinie. W latach 1857–1861 pełnił funkcję wikariusza kolegiaty zamojskiej, dzięki czemu otrzymał dostęp do bogatej biblioteki i archiwum, co dało mu szansę poszerzania swojej pasji badacza dziejów regionu.

Podczas pełnienia posługi w Zamościu ksiądz Mikołaj Kulaszyński spotkał pokrewną duszę – Ludwika Mieczysława Potockiego, piastującego od 1848 r. funkcję konserwatora zabytków Galicji Wschodniej. Na początku lat 50. XIX w. Potocki otrzymał od władz carskich zgodę umożliwiającą mu wjazd na teren Królestwa Polskiego. Wiosną 1852 r., jako członek Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, podróżował po guberni lubelskiej, odwiedzając m.in. Lublin, Chełm i Krasnystaw. Następnie dotarł również do Zamościa, który wywarł na nim ogromne wrażenie. Z tego względu Potocki postanowił podjąć się opracowania monografii miasta i Ordynacji Zamojskiej. Podczas kolejnego pobytu w Zamościu poznał księdza Kulaszyńskiego, z którym nawiązał współpracę. Dostęp księdza Kulaszyńskiego do dokumentów kościelnych i ordynackich w archiwum kolegiaty zamojskiej uczynił zeń specjalistę i historyka-regionalistę, którego celem stało się spisanie dziejów miasta. Potocki wykorzystał tę zna-

15 Por. B. Sawa, *Ksiądz Mikołaj Kulaszyński – zamojski regionalista, zesłaniec i pisarz 1828–1901*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny” nr 1 (55)/1998, s. 35–43 (s. 35–36); <https://www.zamosciopedia.pl/index.php/kw-kz/item/1509-kulaszynski-mikolaj-1828-1901-ojciec-zamojskiego-regionalizmu-pamietnikarz-sybirak-ksiazd> [dostęp: 20 X 2021r.].

16 Zob. J. Makara, *Szkoły im. Zamoyskich w Szczepieszynie. Biografie pedagogów (1811–1852)*, „Archiwariusz Zamojski” t. XVII: 2019, s. 211–261.

jomość i zaproponował ks. Kulaszyńskiemu współpracę. W ciągu sześciu lat ks. Kulaszyński przygotował dla Potockiego obszerną kwerendę archiwalną i wysyłał mu do Galicji potężny plik dokumentów i wypisków. Na ich podstawie powstał rękopis pt. *Zamość i jego instytucje pod względem dziejów, religii i oświaty krajowej*¹⁷, opracowany kilka lat później. W ramach wdzięczności za okazaną pomoc Potocki umieścił na karcie tytułowej księdza Mikołaja Kulaszyńskiego jako autora monografii.

W 1861 r., po blisko pięcioletniej pracy w Zamościu, Kulaszyński został skierowany na probostwo w Łaszczowie w dekanacie hrubieszowskim. Tam aktywnie uczestniczył w manifestacjach patriotycznych w końcu 1861 i w początkach 1862 r. Często pojawiał się również w Zamościu, gdzie mieszkała jego rodzina. Właśnie w domu brata Stanisława w Nowej Osadzie, przy ówczesnej ul. Świętojańskiej, spotykał się ks. Kulaszyński z przedstawicielami konspiracji narodowej. Tutaj także przechowywano instrukcje i odezwy Centralnego Komitetu Narodowego. Tylko we wspomnieniach rodzinnych przetrwała relacja o aresztowaniu ks. Kulaszyńskiego. Jak zanotowała w swoim artykule o ks. Kulaszyńskim dr Bogumiła Sawa, 6 czerwca 1862 r. przyjechał on do Zamościa odwiedzić brata Stanisława. W momencie, kiedy przebywał na Starym Mieście, został ostrzeżony, że poszukuje go policja. Chcąc uprzedzić brata, wysłał ksiądz posłańca do Nowej Osady z odpowiednią informacją, a sam ulokował się w jednej z karczm. Po powrocie posłańca, kiedy opuszczał karczmę, ksiądz Kulaszyński został aresztowany na ulicy przez rosyjskich żandarmów. Przewieziono go do domu brata, gdzie był świadkiem gruntownej rewizji mieszkania. Mimo braku dowodów winy ks. Kulaszyński został na blisko 18 miesięcy osadzony w kazamatach twierdzy zamojskiej. Dopiero przed Bożym Narodzeniem 1864 r. Komisja Wojskowo-Śledcza w twierdzy zamojskiej skazała księdza na dożywotnie osiedlenie na Syberii¹⁸.

Wyrok skazywał go na pobyt w jednej z wiosek guberni krasnojarskiej, gdzie pozostawał do 1866 r. Następnie wraz z innym polskimi duchownymi-ześłańcami trafił do guberni irkuckiej, do wsi Tunka w Buriacji, nieopodal jeziora Bajkał. W 1882 r. uzyskał zgodę na przesiedlenie do europejskiej części cesarstwa rosyjskiego, do Spaska w guberni penzeń-

17 Rękopis Potockiego doczekał się opracowania w formie maszynopisu w 1980 r., jednak nadal oczekuje na pełne wydanie. Zob. *Opracowanie rękopisu M. Potockiego „Zamość i jego instytucje pod względem oświaty, religii i dziejów krajowych”*, oprac. B. Sroczyńska, Zamość 1980. Maszynopis znajduje się w księgozbiorniku Archiwum Państwowego w Zamościu.

18 B. Sawa, *op. cit.*, s. 35–36.

skiej. Z zesłania powrócił u schyłku życia. W 1889 r. osiedlił się w Galicji. Objął obowiązki kapelana w zakonie sióstr miłosierdzia w Rohatynie nad Gniłą Lipą. Tam też zmarł 18 października 1901 r.¹⁹

W tym miejscu nasuwają się zasadnicze pytania. Czy wśród podesłanych Potockiemu przez Kulaszyńskiego wypisów źródłowych mógł znajdować się również akt lokacyjny Zamościa? Wiadomo, że ks. Kulaszyński sporządzał obszerne wypisy źródłowe, które były przesyłane następnie L.M. Potockiemu również po jego wyjeździe z Zamościa. Nie można wykluczyć, że wobec zainteresowania władz rosyjskich osobą księdza Kulaszyńskiego, szczególnie między 1860 a 1861 r., mógł on zdeponować u M.L. Potockiego co cenniejsze materiały pozostające w archiwum kolegiackim, w tym i akt lokacyjny Zamościa wydany przez Jana Zamoyskiego. Można tak twierdzić, jednak tylko przy założeniu, że po otrzymaniu przywileju króla Stefana Batorego i potwierdzeniu aktu lokacji Zamościa sam Jan Zamoyski lub jego następcy zdeponowali oryginał aktu wydanego w Jarosławcu w archiwum kolegiackim. Jaki więc dokument kopiował w 1879 r. ksiądz Jan Ambroży Wadowski w Archiwum Akt Dawnych w Lublinie? Odpowiadając na drugie pytanie – ksiądz Wadowski musiałby badać kopię aktu lokacyjnego, która wraz z pozostałymi – wygaszonymi w czasach Księstwa Warszawskiego – dokumentami została złożona w skrzyni magistrackiej i trafiła do lubelskiego archiwum. Nie mamy informacji, że ks. Wadowski, kopiując treść aktu, dopatrzył się autografu księdza Mikołaja Kulaszyńskiego. Wówczas można by założyć, że dokument nie był oryginałem. Jednak czy można by było wówczas podważać dokładność i pietyzm, jakie cechowały warsztat badawczy ks. Wadowskiego?

Traktując hipotezę jako pewnik, należałoby ponadto stwierdzić, że kolegiata zamojska była miejscem godnym do przechowywania oryginalnego aktu lokacyjnego oraz innych dokumentów miejskich podobnej rangi. Idąc tym tropem – ideologia budowli, jej znaczenie jako miejsca kultu religijnego dla Ordynacji Zamojskiej, lokalizacja na planie renesansowego Zamościa predestynowały ją do pełnienia zaszczytnej funkcji skarbnicy dziedzictwa kulturowego (w tym i archiwalnego) regionu. Takie sformułowanie potwierdzałoby, że kolegiata zamojska była znako-

19 Ks. Mikołaj Kulaszyński (1828–1901), *Tunka – osada polskich księży*, [w:] A. Kuczyński, *Syberia. 400 lat polskiej diaspory. Zesłania, martyrologia i sukces cywilizacyjny Polaków. Rys historyczny. Antologia*, Krzeszowice 2007, s. 302–303.

mitym i najbardziej godnym miejscem dla zdeponowania oryginału aktu lokacji miasta autorstwa jego fundatora.

2. Kwestia „lubelska”

Można podejść krytycznie do przedstawionej hipotezy i oprzeć się na przekazie ks. Jana Ambrożego Wadowskiego, który stwierdził, że akt lokacyjny Zamościa zaginał w lubelskim archiwum²⁰. Tym samym wikariusz ks. Mikołaj Kulaszyński w 1860 r. złożyłby autograf na akcie lokacyjnym Zamościa przeglądany w Archiwum Akt Dawnych w Lublinie. Również postawa moralna ks. Kulaszyńskiego jako kapłana pozostałaby nienaruszona.

Warto jednak zaznaczyć, że pod autografem ks. Kulaszyńskiego na dokumencie widnieje druga adnotacja, sporządzona w języku rosyjskim. W wolnym tłumaczeniu zapis brzmi: *Także przeczytał Nauczyciel Narodowego Nauczania [Narodowej Szkoły Początkowej] Marek syn Prokopika Strizhevski'ego [Stryżewskiego] 1867 roku*. Kim był i jakich przedmiotów nauczał? Czy szkoła, o której mowa w zapisie, znajdowała się w Lublinie czy może jednak w Zamościu? Czy była to któraś ze szkół elementarnych funkcjonujących w zamojskiej twierdzy²¹? Jak dotąd pytania te pozostają bez odpowiedzi. Ponadto nazwisko o nazwisku Stryżewski nie występuje w XIX-wiecznych księgach metrykalnych z terenu dzisiejszej Lubelszczyzny²².

20 Tego zdania jest prof. dr. hab. Ryszard Szczygieł, który od wielu lat bada dzieje zamojskich starodruków lokacyjnych. Nazwisko Stryżewski pojawia się w księdze metrykalnej parafii rzymskokatolickiej parafii w Wysokiem w 1783 r., natomiast popularne na Lubelszczyźnie w XIX w. jest nazwisko Strzyżewski, wzmiankowane w XVIII-XX w. również w Lublinie i Zamościu. W aktach metrykalnych nie odnaleziono osoby o imieniu Marek (Prokop Stryżewski wzmiankowany był w 1660 r. w parafii Wilczyńska).

21 Stryżański (Striżejski) mógł uczyć w działającej od lat 20. XIX w. do 1904 r. szkole elementarnej przy ul. Sadowej (obecnie ul. Kościuszki 10). Bardziej prawdopodobne, że może chodzić o rosyjską szkołę początkową uruchomioną w 1864 r. w dawnym pałacu Zamoy-skich. Warto zauważyć, że obie placówki znajdowały się w bliskim sąsiedztwie kolegiaty zamojskiej. Nie mamy jednak bliższych informacji o nauczycielach zamojskich szkół elementarnych z XIX w.

22 Zob. baza indeksów dostępna na stronie portalu genealogicznego Lubelskie Korzenie <https://registry.lubgens.eu/news.php> [dostęp: 11 X 2021 r.]. Nazwisko Stryżewski pojawia się w księdze metrykalnej parafii rzymskokatolickiej parafii w Wysokiem w 1783 r., natomiast popularne na Lubelszczyźnie w XIX w. jest nazwisko Strzyżewski, wzmiankowane w XVIII-XX w. również w Lublinie i Zamościu. W aktach metrykalnych nie odnaleziono osoby o imieniu Marek (Prokop Stryżewski wzmiankowany był w 1660 r. w parafii Wilczyńska).

Uznając fakt, że oryginalny akt lokacyjny Zamościa trafił w 1843 r. wraz z innymi pergaminami miejskimi ze Szczebrzeszyna do Archiwum Akt Dawnych w Lublinie, można przyjąć, że właśnie tam nastąpiło złożenie autografów przez ks. Kuluszyńskiego oraz nauczyciela Stryżewskiego. Również ks. Jan Ambroży Wadowski, jako wybitny historyk, hołdujący zasadzie wiernego kopiowania dokumentu źródłowego, przepisał w 1879 r. treść oryginalnego dokumentu. Jak zatem zaginął pergamin?

Odpowiedź na to pytanie jest trudna. Biorąc pod uwagę okoliczności, że ks. Wadowski widział dokument w 1879 r. oraz wykazano brak pergaminu podczas wywożenia zasobu do Wilna, należałoby przyjąć, że akt lokacyjny Zamościa zaginął jednak w Lublinie. Pergamin mógł zniknąć w latach 80. XIX w., kiedy z lubelskiego archiwum ginęły również inne dokumenty²³. Kto i w jaki sposób wyniósł dokument z archiwum? Pytanie to obecnie pozostaje bez odpowiedzi.

Zamiast zakończenia

Niezależnie od poglądów na sprawę zaginięcia najważniejszego z punktu widzenia historii Zamościa dokumentu miejskiego, trzeba odnotować fakt jego odnalezienia. Dzisiaj nie znamy szczegółów tego, co działo się z dokumentem przez blisko półtora wieku, i nie wiemy, dlaczego trafił akurat do Krakowa, jednak cień podejrzeń na tę kwestię rzucić może autograf ks. Kuluszyńskiego w aspekcie relacji duchownego z galicyjskim konserwatorem Mieczysławem Potockim. Natomiast nie ma wątpliwości, że może to być – albo już jest – historia równie ciekawa, jak losy przywileju lokacyjnego z 1580 r. pozostającego w zbiorach Muzeum Zamojskiego. Czas pokaże, co wniosą kolejne badania nad dziejami dokumentu i czy uda się ustalić sprawców całego zamieszania.

23 Por. R. Jop, *Indeksy do ksiąg ziemskich, grodzkich i podkomorskich z wieków XVIII i XIX w Archiwum Państwowym w Lublinie*, „*Studia Archiwalne*” 2017, t. 4, s. 47–68 (s. 66).

Bibliografia i netografia:

Archiwum Jana Zamoyskiego, wyd. J. Siemieński, Warszawa 1909, t. 2.

E. Danowska, *Spuścizna rękopiśmienna ks. Jana Ambrożego Wadowskiego w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” nr 104 (2015), s. 31–45.

B. Dybaś, *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów budowy fortyfikacji stałych w państwie polsko – litewskim w XVII wieku*, Toruń 1998.

J. Hereta, *Bez względu na zdobycie!*, „Tygodnik Zamojski” nr 24/2020, s. 29.

Ks. Mikołaj Kulaszyński (1828–1901), *Tunka – osada polskich księży*, [w:] A. Kuczyński, *Syberia. 400 lat polskiej diaspory. Zesłania, martyrologia i sukces cywilizacyjny Polaków. Rys historyczny. Antologia*, Krzeszowice 2007.

J. Makara, *Szkoły im. Zamoyskich w Szczebrzeszynie. Biografie pedagogów (1811–1852)*, „Archiwariusz Zamojski” t. XVII: 2019, s. 211–261.

Przywilej lokacyjny Zamościa z 1580 roku, oprac. R. Szczygieł, Lublin 1980.

B. Sawa, *Książd Mikołaj Kulaszyński – zamojski regionalista, zesłaniec i pisarz 1828–1901*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny” nr 1 (55) 1998, s. 35–43.

R. Szczygieł, *Przywilej lokacyjny miasta Zamościa*, „Kalendarz Lubelski”, Lublin 1980, s. 71–74.

R. Szczygieł, *Losy aktów lokacyjnych Zamościa od XVI do XXI wieku*. Referat wygłoszony w dniu 2 grudnia 2021 r. podczas konferencji on-line „Dziedzictwo archiwalne Lublina i Lubelszczyzny. Ludzie, instytucje, dokumentacja”, Lublin 2–3 grudnia 2021 r. zorganizowanej przez Archiwum Państwowe w Lublinie.

A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego. Kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, Lwów 1935.

<https://registry.lubgens.eu/news.php> [dostęp: 11 X 2021 r.].

<https://www.zamosciopedia.pl/index.php/aa-ak/item/4166-akt-lokacyjny> [dostęp: 20 X 2021 r.].

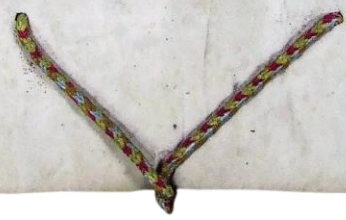
<https://www.zamosciopedia.pl/index.php/pwppz/item/2473-przywilej-lokacyjny> [dostęp: 20 X 2021 r.].

<https://www.zamosciopedia.pl/index.php/kw-kz/item/1509-kulaszynski-mikolaj-1828-1901-ojciec-zamojskiego-regionalizmu-pamietnikarz-sybirak-ksiazd> [dostęp: 20 X 2021 r.].



IOANNES ZAMOYSKI DE ZAMOŚCIE

Requi domus supranus quicquid dicitur... Quia cum in locum autem ex arvis... inter fluvios Vistulae et Kalinowskie in terra Chelimensi et... Quod quidem oppidum...



Ryc. 1. Akt lokacyjny Zamościa z 10 kwietnia 1580 r. Fot. A. Korolewicz (ANK) [ANK, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 1297].

censi Wenceslao vltromiecki Et Stamislao Tot
pramissa existentibus

Ioan. Zamoyski manu sua
Wladyslaw Zamoyski
W R. H. 1700. Bot. 1700.

Ryc. 2. Autograf Jana Zamoyskiego widniejący pod treścią dokumentu. Fot. A. Korolewicz (ANK) [ANK, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 1297].



Ryc. 3. Pieczęć lakowa z herbem Jelita, którym sygnowali się Zamojscy. Fot. A. Korolewicz (ANK) [ANK, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 1297].

Przymierzy Originalny Tundatley Miastu
Wasy w Groslawcu w Med. ielę Przewo
dna, Roku Pans? 1. 5. 8. 0.

I

Ryc. 4. Zapis zamieszczony na awersie pergaminu. Fot. A. Korolewicz (ANK) [ANK, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 1297].

10 Par. 1860r.

Księż. Mikołaj Tulaszyński
Wiktoryusz Kollegiaty Samojewskiej

Миколай Тулешинский
Magister Cuius Moxonice Imperatoribus 1860r.

Ryc. 5. Dziewiętnastowieczne rękopiśmienne adnotacje widniejące na pergaminie z aktem lokacyjnym Zamościa. Fot. A. Korolewicz (ANK) [ANK, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 1297].